

Antone, Jesteś Sam (ft. Lady Nina, prod. Chris M

Jesteś sam. Sam, sam
Jesteś sam nikogo przy tobie nie ma
Jesteś sam. Sam, sam
Nie masz nawet już kogo sprzedać
Nic tu po tonie man
Spłonęłeś szybciej niż Babilon
Twoja kasta zgasła
Oto taki wieli plan
Po trupach do celu
Pusi, nic ci to nie da
Dla takich jak ty, ja nie mam zrozumienia

Walka o szacunek
I akceptacja społeczeństwa
Niech tkwi już w młodości dumie
A nie w granach kiloHertzach
Istnieją niebezpieczeństwa, jak wbita w krwiobieg ręk
Bo na zakrętach czai się stado przybitych głodem hien
Bo przez kiepskie doświadczenie chwytania ze sobie ziomek
Wyp* na swój teren i od mego terytorium
Masz łeb czy atrapę, jesteś kozakiem?
To czemu non stop pragniesz podp* innych patent
Oni chcą widnieć na niebie, bo to czas pochmurnych nocy
Ale z takim super ego zdążyli się tylko stoczyć
Pomocy, nie udzielę za chu*tym, którzy działali na niekorzyść
Potem za plecami sztylet, stereotyp działania
Niekonstruktywne kminienie zamyka pewną drogę
Musisz działać wbrew sobie, ster wody którą płyniesz
Wyprowadzi cię na minę
Każdy sobie rzepekę skrobie, człowiek

Jesteś sam. Sam, sam
Jesteś sam nikogo przy tobie nie ma
Jesteś sam. Sam, sam
Nie masz nawet już kogo sprzedać
Nic tu po tonie man
Spłonęłeś szybciej niż Babilon
Twoja kasta zgasła
Oto taki wieli plan
Po trupach do celu
Pusi, nic ci to nie da
Dla takich jak ty, ja nie mam zrozumienia